

Zygmunt Pydziński

Dzień dobry, to ja

Przegląd Pruszkowski nr 1, 73

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LIRYKA, LIRYKA, TKLIWA DYNAMIKA

Rok 2016 to rok obchodów 100-lecia nadania praw miejskich Pruszkowowi.

W naszym mieście wychowało się wielu wspaniałych ludzi. Staramy się pisać o nich. Prosimy naszych czytelników, by przesyłali na mój adres e-mail (eireneszym@gmail.com) wspomnienia o tych mieszkańcach, których życie zasługuje na pamięć.

W tym numerze przypomnimy twórczość poetycką naszych, już nieżyjących, Pruszkowiaków.

Zygmunt Pydziński

Był członkiem Zarządu w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w Pruszkowie

Dzień dobry, to ja

Dzień dobry, to ja. Państwo mnie nie znacie?
Więc chyba przedstawić jakoś się wypada;
Na imię mam Zygmunt. Nazwisko – Pydziński
Ponad lat dwadzieścia rymowanki składam.
 Lat mam? – no, nieważne, co rok o rok więcej
 Trochę się zebrało tych latek po drodze
 Gdzie się urodziłem, państwo chcecie wiedzieć?
 Zdradzę tajemnicę, z Pruszkowa pochodzę,
Po skończeniu szkoły do wojska poszedłem
Potem się starałem swe życie ułożyć
Teraz ożeniony, spokoju zaznaję
W zaciszu domowym mogę wiersze tworzyć
 Gdy państwo pokrótce już mnie poznaliście
 Pograżcie się proszę w rymowanym słowie
 A po przeczytaniu osądźcie krytycznie,
 Tylko bardzo proszę – nie tak najsurowiej